

Strajk w Jastrzębskiej Spółce Węglowej

20 października 2012

Związkowcy zorganizowani w Solidarności nie składają broni w konflikcie z zarządem. Nieugięta postawa prezesa Zagórowskiego w kwestii podwyżek płacowych i wycofania niekorzystnych umów, które uniemożliwiają zatrudnionym w JSW korzystanie z Karty Górnika, zmusiła górników do podjęcia strajku.

Zgodę na protest wyrażono prawie jednomyślnie w czerwcowym referendum. Strajk objął wszystkie kopalnie należące do JSW. Pod ziemię zjechały jedynie osoby odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa zgodnie z prawem górniczym. Rzecznik spółki poinformowała, iż w dniu tym nie ruszyła żadna ściana wydobywcza w kopalniach spółki.

Strajk rozpoczął się razem z pierwszą zmianą, od godziny 6:00. Stan liczebny wśród pracowników uczestniczących w proteście był następujący: ponad dwa tysiące osób wzięło na ten dzień urlop, 2205 rozpoczęło strajk, a 2572 pracuje (m.in. przy utrzymaniu bezpieczeństwa, monitoringu zagrożeń, funkcjonują pompownie i stacje wentylatorów).

W godzinach przedpołudniowych absencja wyniosła już 8912 osób. Na poniedziałek ma być dostępny kompletny raport, który ujawni frekwencję strajku. Jako, że taka forma protestu ma potrwać tylko dobę, w poniedziałek też załoga JSW ma wznowić wydobywanie węgla. Piątkowy strajk może przynieść zarządowi spółki straty rzędu nawet 17 milionów złotych.

Źródło: [Autonom](#)